

Sygn. akt I ACa 1130/18

Sygn. akt I ACz 1321/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Bess
Sędziowie:	SSA Teresa Rak (spr.) SSA Paweł Czepiel
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko S. F.

o zachówek

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 19 lipca 2017 r. sygn. akt I C 1931/14 oraz zażalenia powoda na rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w tym wyroku

1. **oddala apelację;**

2. **w uwzględnieniu zażalenia zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV w ten sposób, że kwotę 3.617 zł zastępuje kwotą 976,59 zł (dziewięćset siedemdziesiąt sześć złotych 59/100) oraz dodaje punkt V o treści: „przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata B. P. kwotę 1.195,56 zł (jeden tysiąc sto dziewięćdziesiąt pięć złotych 56/100) tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu.”;**

3. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

4. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata B. P. kwotę 369 zł (trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych) w tym 69 zł podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu zażaleniowym.**

SSA Paweł Czepiel SSA Jerzy Bess SSA Teresa Rak

Sygn. akt I ACa 1130/18

I ACz 1321/18

UZASADNIENIE

Powód P. S. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego S. F. kwoty 140.000 zł tytułem zachowku z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Na uzasadnienie żądania powód podał, że spadek po K. S. nabył w całości na podstawie testamentu notarialnego jej brat pozwany S. F.. Powód zaś jest jej jedynym spadkobiercą ustawowym i przysługuje mu zachówek w wysokości połowy spadku. W skład spadku wchodzi mieszkanie przy ul. (...) wraz z wyposażeniem. Wartość masy spadkowej powód określił na kwotę 280.000 zł. Pozwany nie odpowiedział na wezwanie powoda do zapłaty zachowku.

Pozwany S. F. przyznał, że nabył spadek po swojej siostrze K. S. na podstawie testamentu notarialnego oraz, że w skład spadku wchodzi mieszkanie przy ul. (...). Mieszkanie to po nabyciu spadku wyremontował. Wyposażenie mieszkania nie przedstawiało realnej wartości. W dacie otwarcia spadku wartość mieszkania nie przekraczała kwoty 100.000 zł, wobec czego pozwany roszczenie o zachówek uznał do kwoty 50.000 zł. w pozostałej części wniósł o oddalenie powództwa.

W piśmie z dnia 18 lipca 2016 r. pozwany zarzucił, że roszczenie powoda o zachówek jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, co może skutkować bądź obniżeniem wysokości zachowku lub całkowitym pozbawieniem prawa do niego. Powód swoim zachowaniem w stosunku do spadkodawczyni rażąco i drastycznie naruszył ogólnie przyjęte normy postępowania i zasady współżycia społecznego, w szczególności te wymagające okazywania szacunku i należytej opieki wobec osób najbliższych. Ostatecznie pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Powód zaprzeczył, by matkę traktował niewłaściwie, a zwłaszcza by dopuścił się wobec niej rękoczynów i pobić.

Wyrokiem z dnia 19 lipca 2017 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 102.622 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.232,44 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie oparł Sąd na następujących okolicznościach bezspornych i ustaleniach faktycznych:

Niesporne było, że w skład spadku po K. S. wchodziło własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) o pow. 43 m², składające się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju.

Spadkodawczyni zmarła w dniu(...)w K.. była rozwiedziona i miała jedno dziecko – powoda. Spadek po K. S. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 7 kwietnia 2003 roku, nabył w całości jej brat S. F.. Testament notarialny z dnia 7 kwietnia 2003 roku poza rozporządzeniem w przedmiocie powołania do całości spadku brata S. F. nie zawiera innych rozporządzeń spadkodawczyni na wypadek jej śmierci.

Pozwany był jedynym bratem spadkodawczyni, od lat zamieszkiwał na stałe w Stanach Zjednoczonych. Z siostrą jednak utrzymywał regularny kontakt listowny i telefoniczny, odwiedzał ją też w Polsce przynajmniej raz w roku. W czasie pobytów w Polsce zamieszkiwał zawsze u spadkodawczyni. Pozwany wspierał też spadkodawczynię finansowo i rzeczowo spadkodawczynię, utrzymywała się ona bowiem wyłącznie z renty wynoszącej ok. 600-700 zł.

Kilka lat przed śmiercią spadkodawczyni przesłała listownie pozwanemu kopię testamentu notarialnego opisanego wyżej, w rozmowie telefonicznej natomiast wyjaśniła mu motywami którymi się kierowała sporządzając testament na rzecz pozwanego. Powiedziała pozwanemu, że powód przychodził do niej wyłącznie wtedy kiedy chciał dostać pieniądze na alkohol, że „latał z nożem po klatce schodowej gdy nie dostał pieniędzy i sąsiedzi musieli wzywać policję” oraz, że powód pobił ją, gdy nie dostał pieniędzy. Po śmierci spadkodawczyni pozwany znalazł fotografie, na których widoczne były posiniaczone piersi spadkodawczyni.

Ustalił nadto Sąd, że rodzice powoda rozwiedli się, gdy powód miał 6 lat. Powód wychowywany był przez ojca i jego rodzinę, z matką zaś miał kontakt sporadyczny. Gdy powód dorastał doszło do prób nawiązania kontaktów pomiędzy matką a synem, ale kontakty te nie były intensywne. Matka miała wyrzuty sumienia, że nie utrzymywała kontaktów z synem, a powód miał o to żal do matki. Na tym tle dochodziło między nimi do kłótni. Powód w 2005 roku wyjechał z Polski na kilka lat. Z matką widział się w 2003 lub 2004 roku, a następnie doszło do krótkiego spotkania w 2008 roku. Gdy powód był za granicą nie utrzymywali ze sobą kontaktu listowego ani telefonicznego. W tym czasie kontakt ze spadkodawczynią utrzymywała B. G. matka starszego syna powoda, chciała zapewnić kontakt pomiędzy spadkodawczynią, a jej wnukiem.

Na przełomie roku 2002/2003 w mieszkaniu spadkodawczyni pomiędzy powodem będącym pod wpływem alkoholu i żądającym pieniędzy, a matką doszło do kłótni. W jej trakcie powód popchnął matkę, a kiedy upadła ja kopnął. Spadkodawczyni uciekła na klatkę schodową, alarmując sąsiadkę H. B. (1).

We wchodzącym w skład spadku lokalu pozwany przeprowadził remont, który obejmował między innymi: wymianę okien, wykonanie sufitu podwieszanego, ułożenie terakoty w kuchni i przedpokoju, malowanie pomieszczeń, wymianę instalacji wod.-kan. i elektrycznej w kuchni, ułożenie paneli podłogowych, wymianę drzwi wejściowych do mieszkania na nowe drzwi systemu (...) w dniu 24.10.2012 roku na podstawie zamówienia z dnia 12.09.2012 roku, wymianę osprzętu elektrycznego i sprzętu AGD na nowy, zakup okapu kuchennego.

Wartość lokalu przy ul. (...) w K. wraz z wyposażeniem według stanu na dzień otwarcia spadku czyli przed remontem (z wyłączeniem łazienki i balkonu) - przy przyjęciu, że okna w lokalu nie były wymienione na datę otwarcia spadku wynosi 205 244 zł, zaś przy przyjęciu, że okna w mieszkaniu na datę otwarcia spadku były wymienione wynosi 210 439 zł.

Stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty urzędowe i prywatne. Ich autentyczność nie budziła wątpliwości. Za wiarygodną uznał Sąd także opinię biegłej sądowej dr E. H., wskazując, że jest zupełna, zrozumiała i jednoznaczna. Ponadto strony opinii nie kwestionowały.

Zwrócił Sąd uwagę, że spornymi okolicznościami w sprawie był stan techniczny lokalu (w szczególności czy za życia spadkodawczyni wymienione były okna) oraz charakter wzajemnych stosunków pomiędzy spadkodawczynią a jej synem P. S. a zwłaszcza czy powód dopuszczał się względem matki rękoczynów i pobić, czy groził matce i wyzywał ją słowami wulgarnymi.

Oceniając zeznania stron i świadków dotyczące stanu lokalu w kontekście całego materiału dowodowego uznał Sąd za wykazane, że za życia spadkodawczyni wymienione było wyłącznie okno w małym pokoju, zaś pozostałe okna zostały wymienione po jej śmierci. Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach pozwanego, który przejął mieszkanie po śmierci siostry i mógł zweryfikować stan lokalu. Zeznania pozwanego znalazły częściowe pokrycie w zeznaniach świadków B. G. i J. M..

Z kolei odnośnie stosunków pomiędzy matką, a synem, a w szczególności tego czy powód dopuszczał się względem matki rękoczynów i pobić oraz czy groził matce i wyzywał ją słowami wulgarnymi, Sąd za udowodniony uznał wyłącznie fakt, że stosunki te odbiegały na niekorzyść od typowej prawidłowej relacji pomiędzy matką a dzieckiem oraz, że na przełomie lat 2002/2003 pomiędzy powodem a jego matką doszło do zdarzenia z użyciem siły fizycznej oraz wyzwisk.

Zwrócił Sąd uwagę, że spadkodawczyni od czasu rozvodu z ojcem powoda sporadycznie uczestniczyła w życiu syna, co uniemożliwiło nawiązanie głębszych więzi. Z biegiem lat spadkodawczyni starała się nawiązać z synem kontakt, miała poczucie winy powodu wcześniejszego zaniechania kontaktów z dzieckiem, o czym zeznawali wszyscy świadkowie. Powód natomiast miał do matki żal i w pewnym okresie przybrał on postać roszczeniową wobec matki. Oczekiwał wsparcia finansowego, na tym też tle dochodziło między nimi do kłótni. Za udowodnione uznał Sąd, że na złożonych do akt sprawy fotografiach jest uwidoczniła K. S.. Potwierdzili to świadkowie i strony.

Wskazał Sąd, że odbitki zostały wykonane w kwietniu 2003 r. i widoczne jest na nich zasinienie na piersi spadkodawczyni. Na odwrocie jednej fotografii jest odręczna adnotacja uczyniona przez świadka M. K.. Spadkodawczyni mówiła do świadków M. K. i D. K., że zasinienie powstało w wyniku pobicia przez syna P. S. na przełomie roku 2002/2003, że do zdarzenia doszło w mieszkaniu spadkodawczyni kiedy pomiędzy powodem będącym pod wpływem alkoholu i żądającym pieniędzy a matką doszło do kłótni. O pobiciu przez syna spadkodawczyni opowiadała też pozwanemu w rozmowie telefonicznej. Naocznego świadka tego zdarzenia nie ma. Świadek H. B. (1) była świadkiem zdarzenia kiedy to spadkodawczyni późnym wieczorem zapukała do jej mieszkania twierdząc, że syn chce ją zabić. H. B. (1) udała się wówczas do mieszkania K. S. gdzie miała zastać kłęczącego P. S.. Następnie powód miał wziąć z kuchni nóż i udać się z nim na klatkę schodową a potem do mieszkania świadka, gdzie następnie nóż odłożył. W tym czasie spadkodawczyni miała pozostawać na klatce schodowej a któryś z sąsiadów wezwał policję. Świadek ten twierdziła, że powód kilkakrotnie pobił spadkodawczynię, ale nie była świadkiem takiego zdarzenia. O innych pobiciach niż opisane wyżej nie zeznawał żaden z pozostałych świadków, ani też pozwany. Zastanawiające jest, w ocenie Sądu pierwszej instancji, że świadek H. B. nie obawiała się udać sama do mieszkania spadkodawczyni gdzie był powód, w czasie zdarzenia z nożem. Od tego czasu, jak twierdził pozwany, spadkodawczyni obawiała się syna i to zdarzenie było przyczyną sporządzenia testamentu na rzecz pozwanego. Podał też pozwany, że o innych przypadkach naruszenia nietykalności cielesnej przez syna spadkodawczyni nie mówiła. D. S. – byłej żonie powoda i jego partnerce B. G., z którymi utrzymywała kontakt, spadkodawczyni nie skarżyła się na niewłaściwe, agresywne zachowanie powoda. Świadek G. zeznała tylko, że spadkodawczyni mówiła jej o kłótniach z powodem, nie wspominała natomiast o rękoczynach. Wg świadka spadkodawczyni czekała na powrót syna do Polski.

Za nieudowodnione uznał natomiast Sąd twierdzenia, że po wizytach powoda u matki znikają jej pieniądze lub biżuteria.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał powództwo za częściowo uzasadnione. Powołując art. 991 kc wskazał na krąg osób uprawnionych do zachowku i w jakim udziale zachówek przysługuje. Wskazał, że rozważając zasadność powództwa należało w pierwszej kolejności ustalić udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku uprawnionego oraz substrat zachowku.

Spadkodawczyni w chwili śmierci była rozwiedziona. Miała jedno dziecko – syna P. S.. Powód jest więc jej jedynym spadkobiercą ustawowym i w przypadku dziedziczenia ustawowego nabyłby spadek w całości. Spadkodawczyni powołała do spadku swojego brata – pozwanego, wobec czego powodowi na podstawie art. 991 § 2 k.c. jako jedynemu spadkobiercy ustawowemu – synowi przysługiwało co do zasady przeciwko pozwanemu jako spadkobiercy testamentowemu roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku, którego powód nie otrzymał w żadnej innej postaci. Powodowi przysługuje połowa wartości udziału spadkowego po K. S., który by mu przypadł.

Pozwany domagając się oddalenia powództwa, powołał art. 5 kc i zarzucił powodowi rażące i drastyczne naruszenie ogólnie przyjętych norm postępowania w stosunku do spadkodawczyni, nie okazywał jej szacunku i nie świadczył opieki. Pozwany powołał się na fakt pobicia przez powoda spadkodawczyni w roku 2003 roku, który miał stać się przyczynkiem do sporządzenia testamentu przez spadkodawczynię i powołania do całości spadku pozwanego.

Podkreślił Sąd, że celem zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny spadkodawcy wymienionych w art. 991 § 1 k.c. przez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określonej ułamkowej wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy

dziedziczeniu ustawowym. Prawo do zachowku służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec osób najbliższych.

Ustawodawca przewidział możliwość pozbawienia spadkobiercy zachowku w przepisie art. 928 k.c. (niegodność dziedziczenia) oraz w przepisie art. 1008 k.c. (wydziedziczenia spadkobiercy przez spadkodawcę).

Pozbawienie zachowku poprzez wydziedziczenie może nastąpić wyłącznie w testamencie w sytuacji gdy uprawniony do zachowku:

- 1) wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;
- 2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci;
- 3) uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Przyczyna wydziedziczenia musi wynikać z treści testamentu. Jeśli zaś spadkodawca przebaczył uprawnionemu do zachowku, wydziedziczenie nie może nastąpić.

Odnosząc te uwagi do niniejszej sprawy, wskazał Sąd, że spadkodawczyni w testamencie syna nie wydziedziczyła. O rzekomym sporządzeniu testamentu odręcznego mającego zawierać wydziedziczenie powoda zeznawała świadek M. K. i jest to twierdzenie odosobnione nie poparte żadnym innym dowodem nie zasługujące na wiarę. W ocenie Sądu pierwszej instancji gdyby doszło do sporządzenia testamentu zawierającego postanowienie o wydziedziczeniu powoda, to skoro spadkodawczyni poinformowała brata o powołaniu go do spadku i przesłała mu kopię testamentu notarialnego, tym bardziej poinformowałaby go o wydziedziczeniu syna i jego zstępnych skoro celem jej działania miała być ochrona brata przed ewentualnymi roszczeniami. Pozwany natomiast na taką okoliczność się nie powoływał. Zatem albo spadkodawczyni nigdy takiego testamentu nie sporządziła, albo jeśli nawet w przyпыlywie chwili go sporządziła to później doszło do zmiany jej woli w tym zakresie. Powód nie został też uznany za niegodnego dziedziczenia. Powołując się na stanowisko wyrażone w orzecznictwie, Sąd Okręgowy stwierdził, że w świetle uregulowań art. 928 k.c. i art. 1008 k.c. obniżenie należności z tytułu zachowku na podstawie art. 5 kc nie jest wyłączone, gdy z istotnych przyczyn leżących po stronie spadkodawcy nie mógł on lub nie zdążył wydziedziczyć uprawnionego do zachowku, mimo że zachodziły ku temu podstawy, oraz gdy występują podstawy określone w art. 928 k.c. jednakże z uzasadnionych szczególnych przyczyn nikt nie wystąpił ze stosownym żądaniem uznania za niegodnego w przewidzianym ustawą terminie.

W ocenie Sądu Okręgowego brak jest okoliczności, które by uzasadniały zastosowanie art. 5 kc w niniejszej sprawie. Wykazane co prawda zostało, że na przełomie lat 2002/2003 spadkodawczyni została pobita przez powoda, co mogłoby stanowić potencjalną podstawę do wydziedziczenia lub uznania za niegodnego, jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że spadkodawczyni z jakichś istotnych przyczyn nie mogła lub nie zdążyła wydziedziczyć syna. Zdarzenie o jakim mowa miało miejsce 8 lat przed śmiercią spadkodawczyni, która do końca życia była zdolna do wyrażania swojej woli. Skoro więc syna nie wydziedziczyła, to znaczy że nie chciała tego zrobić. Podkreślił Sąd, że stosunki matki z synem odbiegały od typowych na niekorzyść. Były pełne napięć wywołanych wzajemnym żalem i poczuciem winy za dzieciństwo powoda, który wychowywał się bez matki. Nie dostrzegł też Sąd przeszkód powodujących, że termin o uznanie za niegodnego wynikający z art. 929 k.c. nie mógł być dochowany. W konsekwencji wnioski o oddalenie powództwa o zachowek na podstawie art. 5 kc nie mógł zostać uwzględniony.

Odnosząc się zaś do wysokości zachowku Sąd wskazał, że podstawą jego wymiaru jest czysta wartość spadku, która stanowi różnicę pomiędzy stanem czynnym spadku, czyli wartością wszystkich praw należących do spadku, według ich stanu z chwili otwarcia spadku i cen chwili orzekania o zachowku, a stanem biernym spadku, czyli sumą długów spadkowych, z pominięciem jednak długów wynikających z zapisów i poleceń. Stan czynny spadku należy odnosić do chwili otwarcia spadku, przyjęcie zaś jako kryterium cen obowiązujących w chwili orzekania o zachowku zostało zaakceptowane przez Sąd Najwyższy, gwarantując uprawnionym do zachowku uzyskanie realnej korzyści z tego tytułu.

W spadku po K. s.pozostało własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) o pow. 43 m², składające się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju. Wartość rynkowa tego prawa, ustalona na podstawie opinii biegłego sądowego E. H. według stanu na dzień 02 sierpnia 2011 roku r. i według cen na datę orzekania wynosi 205.244 zł przy przyjęciu, że okna w lokalu nie były wymienione. Ponieważ Sąd ustalił, że przed śmiercią spadkodawczyni wymienione było tylko jedno okno, to okoliczność ta miała niewielki wpływ na ostateczną wartość lokalu, przyjął Sąd zatem wartość wskazaną powyżej. Substrat zachowku wynosi zatem 205.244 zł, a należny powodowi zachówek 1/2 tej kwoty czyli 102.622 zł i taką kwotę Sąd zasądził Nawego rzecz od pozwanego na podstawie art. 991 kc.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zgodnie z żądaniem pozwu.

W pozostałym zakresie powództwo było nieuzasadnione i należało je oddalić.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i 100 k.p.c. według zasady stosunkowego rozdziału kosztów. Powód wygrał sprawę w 0,73 części, a pozwany w 0,27 części. Wskazał, że łączne koszty powoda wyniosły 4 428,00 zł (3.600 zł powiększone o podatek VAT), a pozwanego 3.617 zł. Należna powodowi stosunkowo do wygranej część kosztów procesu wynosi 3 232,44 zł (4 428,00 zł x 0,73), zaś należna pozwanemu część kosztów procesu wynosi 976,59 zł (3.617,00 x 0,27).

Apelację od wyroku wniósł pozwany. Zaskarżając wyrok w pkt I czyli w części w jakiej Sąd powództwo uwzględnił, zarzucił naruszenie art. 5 kc, polegające na zasądzeniu na rzecz powoda tytułem zachowku kwoty 102.622 zł, pomimo iż zachowanie powoda w stosunku do jego matki spadkodawczyni K. S. (pobicie, groźby, zniewagi) w sposób drastyczny naruszało zasady współżycia społecznego, ogólnie przyjęte normy postępowania m. in takie jak obowiązek zapewnienia opieki osobom starszym, a zwłaszcza rodzicom, nakaz okazywania im należnego szacunku i troski o nich.

Wniósł pozwany o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Wniósł także o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm taryfowych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i przyznanie pełnomocnikowi powoda kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, które nie zostały pokryte w całości, ani w części.

Powód nadto wniósł zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w pkt III i IV wyroku. Zarzucił naruszenie art. 328 § 2 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc polegające na sprzeczności uzasadnienie wyroku z jego sentencją zawartą w pkt IV oraz naruszenie art. 100 kpc poprzez brak stosunkowego rozdzielenia kosztów, podczas gdy powód wygrał proces w 73%, a pozwany w 27%, tymczasem Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego 100% kosztów procesu, zaś od pozwanego na rzecz powoda jedynie 3.232,44 zł. wniósł o zmianę zaskarżonych postanowień i stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania zażaleniowego.

Po rozpoznaniu apelacji i zażalenia Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego na uwzględnienie nie zasługuje.

Podniesiony przez pozwanego zarzut dotyczy tylko naruszenia prawa materialnego, a to art. 5 kc. Pozwany nie zakwestionował natomiast stanu faktycznego będącego podstawą zastosowania przez Sąd prawa materialnego, ani dokonanej oceny dowodów.

Ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Nie może więc budzić wątpliwości, że zgodnie z art. 991 kc powód jako syn spadkodawczyni K. S. co do zasady jest uprawniony do zachowku po niej i należy mu się połowa wartości udziału, który by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym. Powód zaś jako jedyny spadkobierca ustawowy nabyłby spadek w całości.

Nie zakwestionowany został także skład i wartość pozostawionego przez K. S. spadku i wyliczona na tej podstawie wysokość zachowku.

Pozwany domagając się oddalenia powództwa w całości, powołał się na okoliczność naruszenia przez powoda zasad współzycia społecznego (art. 5 kc), zarzucając mu rażąco niewłaściwe postępowanie wobec matki, a zwłaszcza pobicie jej w 2003 roku, które na dodatek miało być impulsem do uczynienia pozwanego spadkobiercą, przy czym ten fakt pobicia spadkodawczyni przez powoda został przez Sąd ustalony, nie dopatrywał się natomiast Sąd pierwszej instancji podstaw do przyjęcia, że takie zdarzenia miały miejsce częściej. Ustalił natomiast, że relacje pomiędzy matką i synem nie były prawidłowe. Rodzice powoda rozwiedli się kiedy był jeszcze małym dzieckiem i po rozwodzie powód był wychowywany przez ojca i jego rodzinę, a z matką miał kontakt sporadyczny. W późniejszych latach próbowali nawiązać ze sobą kontakt, ale kontakty nie były intensywne. Powód miał o to do matki żal, spadkodawczyni zaś miała wyrzuty sumienia, że przez szereg lat nie utrzymywała kontaktów z synem. Kiedy powód był już dorosły dochodziło między nimi na tym tle do kłótni.

Rozważenia zatem wymaga czy na podstawie art. 5 kc dopuszczalne jest obniżenie wysokości należnego uprawnionemu zachowku, a nawet jego pozbawienie. Należy przy tym zauważyć, że Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się w tym przedmiocie, dopuszczając możliwość obniżenia zachowku, jednak następowało to w przypadkach kiedy art. 5 kc znajdował zastosowanie z uwagi na szczególne okoliczności mające miejsce w relacjach pomiędzy uprawnionym, a zobowiązanym do zachowku. Tymczasem pozwany powołuje się nie na swoje relacje z powodem, ale na jego relacje ze spadkodawczynią. Oceniając dopuszczalność zastosowania w takiej sytuacji art. 5 kc należy jednak po pierwsze zwrócić uwagę na cel zachowku, który polega na ochronie interesów najbliższej rodziny spadkodawcy. Art. 991 kc zapewnia zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy niezależnie od woli spadkodawcy roszczenie o zasądzenie sumy odpowiadającej ułamkowej wartości udziału, który by im przypadł, gdyby dziedziczyli z ustawy. Po drugie zwrócić też należy uwagę na przewidziane w ustawie instytucje, które prowadzą do pozbawienia uprawnionego prawa do zachowku czyli wydziedziczenie (art. 1008 kc) i uznanie spadkobiercy za niegodnego (art. 928 kc). Dla zastosowania każdej z nich muszą być spełnione określone we wskazanych przepisach przesłanki. Przy czym wydziedziczenie wymaga podjęcia działania przez spadkodawcę, może ono bowiem nastąpić tylko w testamencie, zaś z powództwem o uznanie spadkobiercy za niegodnego może wystąpić każdy kto ma w tym interes i może to uczynić w ciągu roku od dnia, w którym dowiedział się o przyczynie niegodności, nie później jednak niż przed upływem 3 – ch lat od otwarcia spadku (art. 929 kc). Przyczyną uznania spadkobiercy za niegodnego może być między innymi dopuszczenie się przez niego umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy, zaś podstawą wydziedziczenia może stanowić uporczywe postępowanie wbrew woli spadkodawcy w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, dopuszczenie się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci, a także uporczywe nie dopełnianie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

W wyroku z dnia 16 czerwca 2016 roku (V CSK 625/15 LEX 207392). Sąd Najwyższy zwracając uwagę tak na cel zachowku jak i na przepisy umożliwiające pozbawienia uprawnionego prawa do zachowku stwierdził jednak dopuszczalność zastosowania art. 5 kc z uwagi na wyjątkowe okoliczności dotyczące stosunków pomiędzy uprawnionym do zachowku, a spadkodawcą i w jego konsekwencji obniżenie zachowku. Wskazał Sąd Najwyższy, że art. 5 kc zamieszczony jest w części ogólnej kc i ma zastosowanie do wszystkich stosunków prawnych uregulowanych w części szczególnej, o ile nie istnieje przepis szczególny wyłączający możliwość zastosowania art. 5 k.c., co ma miejsce między innymi wówczas, gdy przepis szczególny odwołuje się wprost do zasad współzycia społecznego lub do okoliczności mających taki charakter i jednocześnie reguluje skutki ich naruszenia. Za nieuzasadniony uznał przy tym pogląd, że skoro ustawodawca określił przesłanki wydziedziczenia i uznania za niegodnego to wyłączył możliwość obniżenia zachowku z powodu niewłaściwego, sprzecznego z zasadami współzycia społecznego zachowania uprawnionego do zachowku wobec spadkodawcy. Przede wszystkim możliwości takiej nie można wyłączyć wówczas, kiedy z istotnych przyczyn, leżących po stronie spadkodawcy, nie mógł on lub nie zdążył wydziedziczyć uprawnionego do zachowku, mimo że zachodziły do tego podstawy określone w art. 1008 k.c., jak również wtedy, gdy występują określone w art. 928 § 1 k.c. podstawy niegodności dziedziczenia, jednak z

uzasadnionych, szczególnych przyczyn, nikt nie wystąpił z takim żądaniem w przewidzianym prawem terminie. Wówczas jedynie art. 5 kc może stanowić podstawę by uczynić zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, które sprzeciwia się przyznaniu zachowku w pełnej wysokości. Wskazał też Sąd Najwyższy, że przepisów art. 928 i art. 1008 k.c. nie można uznać za przepisy szczególne w stosunku do art. 5 k.c., wyłączające dopuszczalność jego zastosowania do obniżenia należnego zachowku, ze względu na sprzeczne z zasadami współżycia społecznego zachowanie uprawnionego do zachowku w stosunku do spadkodawcy. Obejmują one bowiem jedynie przypadki drastycznego, szczególnie nagannego zachowania spadkobiercy wobec spadkodawcy, a tym samym odnoszą się tylko do rażącego naruszenia zasad współżycia społecznego i przewidują jako skutek takich zachowań jedynie całkowite pozbawienie uprawnionego prawa do zachowku. Nie obejmują zatem swoim zakresem zachowań uprawnionego do zachowku wobec spadkodawcy sprzecznych z zasadami współżycia społecznego w stopniu na tyle istotnym, że w odczuciu społecznym przyznanie uprawnionemu pełnego zachowku byłoby uznane za niesprawiedliwe i niemoralne, jednak nie na tyle rażąco nagannych, by uzasadnione było pozbawienie go prawa do zachowku w całości w wyniku wydziedziczenia lub uznania za niegodnego dziedziczenia.

Podkreślenia też wymaga, że zarówno uznanie za niegodnego jak i wydziedziczenie nie może nastąpić jeśli spadkodawca uprawnionemu przebaczył.

Odnosząc powyższe uwagi do niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny w pełni podzielając zaprezentowane poglądy Sadu Najwyższego nie znajduje jednak podstaw do obniżenia wysokości należnego powodowi zachowku, a tym bardziej do pozbawienia go zachowku w ogóle i oddalenia powództwa.

Jak wskazał Sąd Najwyższy zastosowanie art. 5 kc byłoby usprawiedliwione gdyby z istotnych przyczyn spadkodawca nie mógł lub nie zdołał wydziedziczyć uprawnionego do zachowku przy istnieniu podstaw do tego jak również wtedy gdy z usprawiedliwionych przyczyn nikt w przepisany terminie nie wystąpił z żądaniem uznania za niegodnego, mimo że istniałyby do tego podstawy.

Zachowaniem, które miałyby usprawiedliwiać zastosowanie art. 5 kc było pobicie spadkodawczyni przez powoda na przełomie lat 2002/2003. Niewątpliwie zachowanie takie należy ocenić kategorycznie negatywnie, ale nie można pominąć przy ocenie całokształtu wieloletnich relacji pomiędzy matką i synem. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy relacje te były nieprawidłowe, a przyczyny takiego stanu rzeczy leżały po obu stronach, przy czym niewątpliwie źródłem było pozostawienie przez spadkodawczynię po rozwodzie z mężem kilkuletniego wówczas powoda pod opieką ojca i jego rodziny i utrzymywanie z synem rzadkich tylko kontaktów. W późniejszych latach zaowocowało to wzajemnymi pretensjami, żalem powoda do matki, a jej wyrzutami sumienia, że w dzieciństwie syna zostawiła i się nim nie zajmowała.

Podkreślenia też wymaga, że spadkodawczyni testament stanowiący podstawę nabycia spadku przez pozwanego sporządziła w 2003 roku, w formie aktu notarialnego, zmarła zaś ponad 8 lat później w 2011 roku. W samym testamencie nie zawarła postanowienia o wydziedziczeniu syna, czyli pozbawieniu go prawa do zachowku. Nie może przy tym budzić wątpliwości, że testament sporządzony został już po pobiciu jej przez powoda, a jak Sąd Okręgowy ustalił zdarzenie to stanowiło impuls do sporządzenia takiej treści testamentu. Również w późniejszych latach spadkodawczyni nie podjęła żadnych działań by pozbawić syna zachowku, nic zaś nie wskazuje, by nie mogła tego uczynić, gdyby miała taką wolę. Uznać zatem należy, że intencją spadkodawczyni nie było pozbawienie syna należnego mu zachowku.

Nie było również przeszkód by pozwany, albo inna osoba mająca interes wystąpiła do sądu z żądaniem uznania powoda za niegodnego dziedziczenia po matce, o ile taka byłaby ocena działań powoda. Zwrócić też trzeba uwagę, że nawet w odpowiedzi na pozew pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie kwestionował żądania powoda co do zasady, a tylko co do wysokości, podnosząc zarzuty dotyczące stanu i wartości wchodzącego w skład spadku lokalu mieszkalnego. Nie wspominał wówczas nawet o zachowaniu powoda, na które wskazywał później. A przecież wówczas pozwany miał pełną wiedzę o okolicznościach sporządzenia testamentu. Spadkodawczyni bowiem niezwłocznie po sporządzeniu testamentu przesłała mu jego odpis i wyjaśniła motywy swojego działania, wskazując

między innymi na pobicie jej przez syna. Poza sporem jest także, że ani pozwany, ani żadna inna osoba nie żądała uznania powoda za niegodnego dziedziczenia po matce

Zatem w okolicznościach kiedy tak po stronie spadkodawczyni jak i po stronie pozwanego, ewentualnie innych osób mających interes nie było żadnych przeszkód by podjąć działania, które mogłyby ewentualnie skutkować pozbawieniem powoda prawa do zachowku, jak i przy uwzględnieniu skomplikowanego charakteru relacji pomiędzy matka i synem nie znajduje Sąd podstaw do zastosowania art. 5 kc i obniżenia, a nawet jak tego żąda pozwany pozbawienia powoda prawa do zachowku.

Sąd Okręgowy zasądzając więc na rzecz powoda zachowek w pełnej wysokości nie dopuścił się naruszenia art. 5 kc.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację pozwanego oddalił.

Uzasadnione natomiast okazało się zażalenie powoda na zawarte w wyroku rozstrzygnięcie o kosztach.

Rzeczywiście zachodzi sprzeczność pomiędzy orzeczeniem Sądu, który tytułem zwrotu kosztów procesu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.232,44 zł oraz od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł. Z uzasadnienia zaś wynika, że rozstrzygając o kosztach kierował się Sąd zasadą stosunkowego rozdziału kosztów (art. 100 kpc), wedle której uwzględniając, że powód wygrał sprawę w 73%, a pozwany w 27% powodowi należy się zwrot kosztów w kwocie 3.232,44 zł (wynagrodzenie pełnomocnika powiększone o podatek VAT 4.428 zł x75%), pozwanemu zaś w kwocie 976,59 zł (wynagrodzenie pełnomocnika plus opłata od pełnomocnictwa 3.617 zł x 27%).

Podziela Sąd Apelacyjny stanowisko, że rozstrzygnięcie o kosztach procesu winno nastąpić w oparciu o art. 100 kpc czyli koszty powinny być stosunkowo rozdzielone z uwzględnieniem w jakim zakresie każda ze stron proces wygrała, a w jakim przegrała. Stosunek wygranej do przegranej Sąd Okręgowy określił prawidłowo. Prawidłowo też zasądził od pozwanego na rzecz powoda wynagrodzenie pełnomocnika powiększone o podatek VAT i pomniejszone o 23% czyli w takim stopniu w jakim stopniu powód przegrał. Nieprawidłowo natomiast zasądził koszty od powoda na rzecz pozwanego, bowiem zasądzona kwota 3.617 zł to całość kosztów, która należna byłaby pozwanemu, gdyby sprawę wygrał w całości. Kwotę kosztów na rzecz pozwanego od powoda należało zatem stosownie pomniejszyć do kwoty 976,59 zł.

Zważywszy jednak, że powód reprezentowany był przez pełnomocnika z urzędu Sąd w zakresie w jakim powód sprawę przegrał przyznał pełnomocnikowi wynagrodzenie od Skarbu Państwa.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Przyznał nadto Sąd pełnomocnikowi ustanowionemu dla powoda z urzędu od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie wynagrodzenie w kwocie 369 zł (wraz z podatkiem VAT) za postępowanie zażaleniowe. Uznał przy tym Sąd brak podstaw do obciążania w tym zakresie kosztami pozwanego, bowiem jak się wydaje błędne rozstrzygnięcie o kosztach było wynikiem wadliwego wyliczenia Sądu.

SSA Paweł Czepiel SSA Jerzy Bess SSA Teresa Rak